Przemysław Kowalski OL3Solutions

 Wyjazd na praktyki do Bolonii. Wyjechałem 26 października z dworca PKS w Piotrkowie Trybunalskim wraz z opiekunami: Pani wicedyrektor Jolanta Zielonka, Pani profesor Elżbieta Szperna. Do etatu zagranicznego zakwalifikowali się najlepsi (według rekrutacji) uczniowie szkoły TPS ZSP nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim, są nimi podopieczni z klas informatycznych (3ti1, 3ti2), mechatronicznych (3tb1,3tb2) oraz elektronicznej (3ta).

 W okolicach godzin wieczornych grupowo poszedłem zwiedzić tereny znajdujące się nieopodal naszego miejsca zamieszkania. Tej samej doby zrobiłem samodzielne zakupy na obiad, aby przygotować jedzenie w domu. W poniedziałek 28 października większość uczestników wyjazdu udało się z przewodnikami do wyznaczonych miejsc pracy. W mojej firmie “Oltre Solutions” poznałem pracodawcę Pana Pasquae Lanci – CEO, dyrektor generalny. Uzgodniliśmy dokładniej grafik pracy tj. od poniedziałku do piątku od godziny 10 do 16 z jednogodzinną przerwą na lunch. Wstępnie zapoznałem się z stanowiskiem roboty oraz czym będę się zajmował w trakcie praktyk. Następnego dnia uczestniczyłem w prezentacji, w której były pokazane ogólne założenia firmy, ich priorytety oraz jakie zlecenia realizują w tygodniu roboczym. Poznałem mojego opiekuna w pracy tj. Fabio Gravina – pracownik od spraw technicznych. Odbyłem z nim rozmowę w celu przeanalizowania moich umiejętności, aby wykorzystać je do polepszenia moich kompetencji oraz w projektach firmy. Otrzymałem użyteczne wskazówki odnośnie jak pracodawcy rozpatrują CV osoby, która wysyła zgłoszenie do firmy. Potem przekazał mi do dyspozycji pokój (moje stanowisko pracy). Dostałem pierwsze zadanie od Pana Fabio. Zapoznałem się z narzędziem do tworzenia witryn I aplikacji internetowych (WordPress) według zaleceń opiekuna. 29 października otrzymałem środowisko testowe postawione na lokalnym serwerze. Szukałem tzw. Pluginu (dodatek) do oprogramowania. Nazywa się PolyLang służy do translacji tekstu na stronach internetowych. Na początku pojawiło się parę usterek. Fabio pomógł mi je naprawić. Kolejnego dnia zaimplementowałem dodatek do WordPress-u oraz wstępnie rozpocząłem tworzenie nowych witryn, które są przetłumaczone na język angielski. Te prace zajęły mi dwa dni. W międzyczasie poznałem resztę grupy, która pracuje w “Ol3 Solutions”. Podczas lunchu rozmawialiśmy w języku angielskim. Wymieniłem się z nimi informacjami na temat Polski I Włoszech - kultury, obyczajów. W trakcie mojej pracy poznałem kolejnego opiekuna, nazywa się Luca. Po wykonaniu poprzedniej roboty (tłumaczenie stron na język angielski) dostałem zadanie, aby translatować domeny na mój język rodzimy. Tak minęły kolejne dwie doby. 3 listopada Fabio zapoznał mnie z nowocześniejszym I bardziej udoskonalonym narzędziem do organizowania struktury witryn internetowych. ASP.NET Core to framework, nakładka, która pozwala zrobić więcej pracy przy mniejszej liczbie pisanych linijek kodu oraz kliknięć na myszce. Zafascynowałem się nowym rozwiązaniem, zacząłem chętnie w domu dokształcać się średnio po jedną godzinę dziennie. Pierwsze dwa dni spędziłem na zrozumieniu narzędzia oraz jego założeniach - do czego służy, jak poprawnie go użyć. 5 listopada otrzymałem pierwszą pracę do wykonania. Tworzyłem stronę z bazą danych, w której były kontakty do pracowników. Numery można było modyfikować, dodawać oraz usuwać. Mimo kłopotliwości podczas realizacji zadania nie zniechęciłem się, wręcz odwrotnie, coraz bardziej czułem potrzebę posiadania bardziej obszernej wiedzy w tej aplikacji. Oddałem swój projekt 11 listopada, poczułem satysfakcję z pracy. Następnie Fabio przedstawił kolejne informacji na temat ASP.NET Core - jak funkcjonuje, które pliki I elementy wykonują się na urządzeniu klienta, a inne na serwerze. Aktualnie tworzę relację między dwoma tabelami w bazach danych (jeden do wielu). Poza pracą rozwinąłem się również prywatnie. Wszystkie czynności dotychczas wykonywałem samodzielnie. Kupuje potrzebne produkty do gotowania. Odkryłem I polepszyłem swoje umiejętności kulinarskie. Zrobiłem ciasto oraz pizze od zera. Dwukrotnie wykonałem pranie, z łatwością opanowałem kunszt. Pewnej doby umyłem podłogę, sprawiło mi to uśmiech na twarzy. Co parę dni znajduję się w pokoju gier gdzie spędzam czas na integracji między innymi uczestnikami naszego wyjazdu oraz innych grup, które również przyjechały z Polski w ramach projektu praktyk za granicą. W pierwszym tygodniu poznałem Irańczyków w naszym hotelu. Dogadywałem się z nimi w języku angielskim. Poznałem ich kraj lepiej oraz oni mój. 14 listopada próbowałem dokończyć projekt, który łączy dwie bazy danych poprzez relację jeden do wielu. 15 listopada skończyłem projekt strony, która łączy dwie bazy danych relacyjnie. Potem od Pana Luca otrzymałem krótki kurs. Opisał mi co dana linijka kodu oraz plik organizuje oraz za co jest odpowiedzialna. Rozumiem już na czym polega baza danych, jak łączyć dwie tabele informacji ze sobą. Dotychczas (naistotniejsze) nauczyłem się czytać poprawnie dokumentację danego zagadnienia w programowaniu, to szczególna umiejętność, ponieważ większość pracy nad nauką użytkowania języków kodowania wymaga poprawnego I dogłębnego czytania rozpisek oraz wszelakich forów informatycznych. 18 listopada opanowałem umiejętność modyfikowania I edycji kodu samodzielnie bez używania pomocy zewnętrznej. Kolejny wykład Pana Fabio pomógł mi lepiej jeszcze lepiej zrozumieć bazę danych. Następne zadania są coraz prostrze dzięki wcześniej poznanej wiedzy przechowywaniu informacji I manipulowaniu nimi w aplikacji.

**Sprawozdanie- Praktyki w Bolonii**

**Imię i nazwisko :** Izabela Reszka

**Kierunek kształcenia :** Technik Informatyk

**Firma, w której odbyły się praktyki**: SWD Computer

Praktyki rozpoczęłam dnia 28 października 2019r. Tego dnia odbyła się rozmowa z pracodawcą ,w której to omawialiśmy warunki pracy. Głównymi zajęciami, którymi miałam się zajmować była to naprawa komputerów, telefonów oraz innych urządzeń elektronicznych. Praktyki swoje odbyłam w firmie SWD Computer w miejscowości Casalecchio. W pracy nie tylko potrzebna była umiejętność naprawy komputerów oraz obsługi różnych systemów operacyjnych, kluczem do sukcesu była znajomość języka obcego dzięki, któremu porozumiewanie się było zdecydowanie łatwiejsze. Praca w tej firmie zmieniła moje postrzeganie przyszłości. Nauczyłam się w niej wielu przydatnych rzeczy związanych z naprawą komputerów i nie tylko. Dzięki odbytym praktykom mogłam nauczyć się jak odpowiednio wymienić ekran w telefonie oraz wymienić całą płytę główną odpowiadającą za jego działanie. Nie raz zdarzyła się naprawa zepsutych zawiasów w laptopie, wymiana dysku w komputerze. Nowością była dla mnie wymiana wtyczek w komputerze. Jednego dnia szef pozwolił mi przygotować jak i wykonać projekt dla klienta, który polegał na uruchomieniu dysku twardego za pomocą dołączonego pilota. Praca moja nie polegała tylko na naprawie urządzeń. Musiałam również instalować systemy i odpowiednio je konfigurować według potrzeb i wymagań klienta. Ważna również była instalacja sterowników jak i podstawowych programów ułatwiających pracę z urządzeniem.

Oprócz pracy był również czas na przyjemności. Całą grupą odbyliśmy wycieczki do Florencji, Padwy, w których mogliśmy podziwiać piękną architekturę oraz zobaczyć wiele niesamowicie zachowanych zabytków. Organizowane również były wycieczki, dzięki którym mogliśmy poznać niesamowite oblicze miasta, w którym przez miesiąc mieszkaliśmy- Bolonii. Jednego dnia odbyliśmy spacer do sanktuarium oraz do galerii sztuki współczesnej, w której mogliśmy podziwiać piękną wystawę. Na kolejnej wycieczce do Bolonii udaliśmy się na słynną wieżę, z której podziwialiśmy piękną panoramę obejmującą całą Bolonię. Każdy uczestnik wyjazdu mógł sobie również sam zorganizować czas. Ja osobiście chciałam skorzystać z uroków Bolonii i zwiedzić w niej wszystkie zakątki. Odwiedziłam przepiękną bazylikę św. Petroniusza, fontannę Neptuna, wiele placów oraz arkad. Nie mogło się również obyć bez przepięknego ogrodu botanicznego - Orto Botanico ed Erbario jak i parku znajdującego się w pobliżu - Parco della Montagnola. Nie raz udaliśmy się także na kawę oraz pizzę, z których to słyną Włochy.

Wyjazd nauczył mnie odpowiedzialności chociażby poprzez przygotowywanie sobie posiłków, robieniu zakupów, a także dbaniu o czystość pokoju. Stałam się również bardziej samodzielna. Praktyki nauczyły mnie że trzeba umieć zaadaptować się w każdym środowisku. Ważnym aspektem również była odpowiednia integracja z resztą uczestników wyjazdu. Należy także wspomnieć o tym, że podczas takiego wyjazdu zmniejsza się bariera językowa, ponieważ głównym językiem, którym się posługiwaliśmy był język angielski. Reasumując, dzięki udziałowi w projekcie mogłam poznać inną kulturę, obyczaje, nauczyć się odpowiednio zarządzać czasem, podszlifować język obcy jak i również nabyć nowych umiejętności z zakresu informatycznego.

**Wiktor Kujawiak Firma: Pixed.it**

Podczas pierwszego dnia praktyk mój przewodnik pokazał mi jak dojechać do pracy oraz z niej wrócić, oraz spotkłaem się z moim pracodawcą który pokazał mi moje miejsce pracy, pod koniec dnia spotkaliśmy się z Panią Valentiną Balletti z którą porozmawialismy o odczuciach z pierwszego dnia, I zadaliśmy jej troche pytań odnośnie zasad panującyh w Bolonii

Drugiego dnia praktyk mój pracodawca zapoznał mnie z moim zakresem obowiązków, BHP, oraz z zasadami panującymi w jego firmie, zacząłem uczyć się na temat Systemu zarządania treścią Joomla!, po czym zacząłem tworzyć w Joomli pierwszą stronę.

Kiedy w trzecim dniu moja strona była skończona mój pracodawca zapoznał mnie z rozszerzeniami Joomli których używa w firmie. Najważniejszym rozszerzeniem pokazanym mi przez mojego pracodawce był YooTheme Pro w którym to można zaprojektować wygląd całej strony. Po kilku pytaniach skierowanych do mojego pracodawcy na temat możliwości YooTheme Pro zacząłęm tworzyć w nim swoją drugą stronę.

Czwartego dnia praktyk mój pracodawca stwierdził, że jestem gotów dołączyć do projektów wykonywanych dla klientów. Moim zadaniem było współpracować z naszym Grafikiem komputerowym aby wprowadzić zmiany jakich zażyczył sobie klient na jego stronie internetowej.

Piątego dnia wykonywałem pracę zadaną mi dnia poprzedniego w pracy, po wykonaniu jej przyszedł czas na pranie. Zebraliśmy się w kilka osób, było kilka niepewności co z czym łączyć a czego nie łączyć, lecz z pomocą telefonu do mamy udało nam się wyprać wszystko bez żadnych problemów.Wieczorem wypełnniliśmy dzienniczki praktyk pod okiem Naszych opiekunów.

Od poniedziałku wróciłem do moich czynności związanych z edytowaniem strony takich jak tworzenie galerii, sliderów czy wstawiania mapy google na strone. przyzwyczaiłem się już do pracy, jeżdzenia autobusami, ogółem do życia w Bolonii.

We wtorek zaczęły pojawiać się pierwsze schody ponieważ dostałem trudne zadanie które aby wypełnić musiałem grzebać w plikach Joomli ale po cięzkich bojach, udało mi się wykonać to zadanie, dzięki czemu nauczyłem się wykonywać dodatkowe czynności w Joomli.

W środe nie pojawiło się nic trudnego więc udało mi się wykonać bardzo dużo małych elementów na stronie takich jak: wypełnianie miejsc na zdjęcia zdjęciami od grafika, zmienianie kolorystyki strony, zmienianie rozmaru tekstu, wypełnianie pustych miejsc na tekst oraz zmienianie animacji elementów na stronie.

W czwartek moim zadaniem było stworzenie bloga oraz segmentu news na stronie udało mi się wykonać Segment News na stronie, lecz aby ustawić pewne rzeczy estetycznie musiałem wchodzić do plików Joomli I wykorzystywać jeżyk PHP aby przesunąć pewne elementy przez co nie starczyło mi już czasu na wykonanie bloga.

W piątek dokończyłem moje zadanie wykonując bloga na strone oraz zacząłem edytować blog pod względem kosmetycznym

W trzeci poniedziałek praktyk mój pracodawca zlecił mi zrobienie strony dla klienta strony, dostałem zdjęcia jak ma ta strona wyglądać I moim zadaniem było odtworzenie tego jako strony

we wtorek kontynuowałem prace nad stroną I wykonywałem kolejne podstrony mimo pojawiających się problemów dawałem sobie rade aby je rozwiązać.

W środe dopieszczałem podstrony pod względem kosmetycznym czyli np. Edytowałem tła, zmieniałem rozmiary czcionek, dodawałem zdjęcia I przerabiałem je w programie graficznym GIMP tak aby wszystko ładnie wyglądało

W czwartek pracowałem razem z moim pracodawcą aby usunąć wszystkie błędy pojawiające się przy otwieraniu strony na urządzeniach mobilnych. Błędy te objawiały się np. Znikającym tekstem na stronie, rozjeżdzającym się tekstem czy niewidocznymi zdjęciami.

W piątek za to dostałem za zadanie znaleźć sposób aby umożliwić klientowi założenie hasła na pobieranie pojedynczego pliku ze strony, co jest dosyć trudne gdyż prawie żaden dodatek do joomli nie posiada takiej funkcji, lecz na koniec dnia udało mi się znaleźć jeden który taką funkcję posiada.

W ostatni poniedziałek pracowałem razem z moim pracodawcą nad stroną jego firmy pixed.it szukając błedów, poprawiając je oraz szukaniu możliwości aby tą stronę ulepszyc

we wtorek kontynuowałem moją prace nad stroną pixed.it oraz uczyłem się na temat hostingów, aby umieć wybrać odpowiedni dla klienta

Podsumowując praktyki w Bolonii dały mi naprawdę dużo,w pracy nauczyłem się obsługiwać program Joomla! Oraz theme YoothemePro, poduczyłem się CSSa oraz PHPa a także przełamałem moją bariere językową. Poza pracą poznałem Włochy jeżdząc na wycieczki, zobaczyłem, że życie w innym kraju nie jest takie trudne, poduczyłem się gotować włoskie jedzenie, nauczyłem się prać.

***SPRAWOZDANIE PRZEMYSŁAW SIPA 3TI1 TECHNIK INFORMATYK Firma: BIG SRLS***

 W okresie od 26 października do 24 listopada 2019 roku miałem możliwość odbywać praktykę zawodową w ramach programu PO WER II Mobilność we Włoszech, w Bolonii. Na miejsce praktyk dotarłem autobusem z 29-osobową grupą uczniów ze szkoły oraz dwiema paniami opiekunkami. Naszym zakwaterowaniem była rezydencja *rtmliving Bologna – Residence Terzo Millennio.*

 Ucząc się w zawodzie technik informatyk, dostałem pracę zgodną z czynnościami wykonywanymi przez informatyków. Przez miesiąc miałem przyjemność pracować w agencji marketingowej *BIG SRLS*, znajdującej się na ulicy Via Battindarno 85/4. Właścicielem tej firmy jest Paolo Lambertini. W przeciągu czterech tygodni zdobyłem ogromną wiedzę dotycząca wszelakiego marketingu w sieci jak i w świecie rzeczywistym. Pozyskiwanie wiedzy odbywało się na wielu płaszczyznach informatyki z którymi nie miałem przyjemności spotkać się w szkole. Podczas pobytu we włoskiej firmie miałem możliwość uczęszczania na wielu spotkaniach oraz konferencjach, a także na spotkaniach z klientami.

 Moja praca skupiała się głównie na tworzeniu wszelakich reklam dla klientów, obrazów, książek oraz edycji zdjęć i wideo. Poprzez kontakt z klientem dowiadywałem się, jak od podszewki wygląda taka praca. Dla jednego z klientów stworzyłem od podstaw foto-książkę, okładkę na płyty DVD oraz na samą płytę. Stworzenie tych projektów pomogło mi w przenoszenie wymiarów rzeczywistych przedmiotów do świata wirtualnego – komputera. Podczas jednego ze spotkań z klientem, w okolicy Rimini, miałem możliwość nauki nagrywania wideo w 360 stopniach. Po skończonym nagrywaniu i edycji reklamy zdobyłem wiedzę o edycji filmów sferycznych za pomocą specjalistycznego oprogramowania – Adobe Premiere Pro oraz Final Cut X Pro. Stworzyłem również grafikę, której wygląd zmienia się wraz z obracaniem i przenoszeniem urządzenia mobilnego. Podczas finalizacji tego projektu dowiedziałem się sporo informacji na temat formatów i publikowania treści w Internecie – wykonana reklama została opublikowana w serwisie *Youtube* . Wraz z potrzebą dodania pewnych elementów do reklamy, pogłębiłem swoją wiedzę dotyczącą tworzenia grafiki wektorowej w programie Adobe Illustrator – stworzyłem kilka ikon oraz kształtów, które użyte były w późniejszych projektach. W trakcie edycji reklam nauczyłem się obsługi programu Adobe After Effect, w którym umiem tworzyć animacje, przejścia między ujęciami. stworzenie ścieżek ruchu dla poszczególnych elementów oraz konwertowania grafiki i tekstu w postaci dwuwymiarowej na trójwymiarową. Tworzenie innych projektów reklam nauczyło mnie dostosować szybkość i długość reklamy do podkładu muzycznego.

 W trakcie jednej z sesji zdjęciowych podczas konferencji naukowej *La giostra possibile* nauczyłem się robić zdjęcia w trudnych warunkach oświetleniowych i atmosferycznych. Pracując miałem możliwość używania profesjonalnego sprzętu fotograficznego. Po skończonych sesjach zdjęciowych, obrabiałem zdjęcia za pomocą oprogramowania firmy Adobe: Photoshop oraz Lightroom. Podczas edycji setek zdjęć zdobyłem wiele nowych umiejętności usprawniających wygląd zdjęcia, jak i wydajność i efektywność mojej pracy. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu szefa, poznałem interesujące efekty, które można zaprezentować na zdjęciu oraz filmie. Po produkcji zdjęć, filmów, reklam umieszczałem je na stronach internetowych firm.

 Praca w agencji marketingowej wraz z kompetentnymi i interesującymi współpracownikami spełniła moje oczekiwania. Podczas miesięcznego pobytu w Bolonii moja wiedza z wielu gałęzi informatyki została diametralnie i zauważalnie zwiększona. Jestem w 100 % zadowolony z miejsca pracy do którego uczęszczałem. Możliwość współpracy z takimi ludźmi inspiruje do dalszej pracy w wykonywanym zawodzie.

 Wyjazd do Bolonii pomógł mi przełamać barierę językową, teraz bez problemu mogę porozumieć się z osobą znającą język angielski, nawet potrafię zamówić pizzę czy kawę w restauracji po włosku. Obcowanie z inną kulturą pozwala zmienić światopogląd człowieka. Miesięczny pobyt w Bolonii ukazywał, jak będzie mogło wyglądać nasze życie za kilka – praca, jak źródło naszego dochodu oraz jako hobby, a także obowiązki domowe, pranie, sprzątanie, zarządzanie budżetem domowym.

**Sprawozdanie**

**Karol Kwapiński - Informatyk**

**Firma: Mips srl**

Do Bolonii dotarliśmy dnia 27.10.2019r. Sam przejazd mimo iż był długi nie był bardzo męczący jako iż po drodze było dużo postojów. W pierwszym dniu po przyjeździe do Rezydencji TerzoMillennio czekaliśmy około pięciu godzin, by dano nam klucze do pokojów. W międzyczasie podpisaliśmy dokumenty dotyczący pobytu w hotelu. Odebraliśmy również pieniądze w wysokości pięćdziesięciu euro przeznaczone na pierwszy tydzień. Przede wszystkim dostaliśmy kartki z mapą pokazującą jak dostać się do miejsca praktyk jak i również jaką nazwę nosi firma, w której będziemy pracować. W poniedziałek spotkałem się w recepcji o godzinie 9:40 Z Giulią - przewodniczką i pojechałem z nią do miejsca praktyk.

Mimo map, które dostaliśmy, jestem w Bolonii pierwszy raz, więc musiałem się zapoznać z rozkładem jazdy autobusów, gdyż taki środek transportu okazuje się być najszybszą opcją dojazdu do firmy. Pierwszym przystankiem na jaki muszę się udać jest przystanek Scala, znajdujący się niedaleko rezydencji. Muszę jechać autobusem firmy Tper o numerze 13 i potem na ulicy Ugo Bassi przesiąść się do autobusu o numerze 14. Jedzie on przez ulicę Tangenziale San Vitale, wysiadam na przystanku o tej samej nazwie. Pomocą dodatkową są z pewnością nazwy ulic napisanych na przystankach. Jeszcze lepszą opcją, z którą ja korzystam jest to, że nazwy kolejnych przystanków są mówione w większości busach, którymi jechałem, więc wystarczy wysłuchiwać nazwę przystanku, na którym wysiadam. Cała droga została mi opisana przez przewodniczkę, również powiedziała mi o tutejszych znanych zabytkach takich jak ogromnych drzwiach (porta), które w średniowieczu służyły do wchodzenia do miasta, gdyż było ono z każdych stron ogrodzone murami. Jak i również o najpopularniejszym zabytku w Bolonii, którymi są dwie wieże: Asinelli i Garisenda. Dojście od przystanku Tangenziale San Vitale do miejsca praktyk zajmuje mi około 10 minut. Firma, w której odbywam praktyki nazywa się Mips srl. Poznałem tego dnia szefa firmy - DavideSalomoni. Był bardzo miły, powiedział mi jak tutaj dojechać, jak i również o godzinach pracy i godzinach, w których mam przerwę na obiad. Wyjaśnił również, że będę zajmować się głównie sprzętem, jego naprawą a także instalacjami oprogramowania. Z powrotem Giulia pokazała mi drogę jak dotrzeć do hotelu jako iż jest ona trochę inna niż droga, którą docieram do pracy. Z powrotem muszę dotrzeć do przystanku Villa Paradiso i stamtąd jechać autobusem o numerze 19 do Lame, skąd jadę z powrotem na przystanek Scala i idę do hotelu.

W drugim dniu już musiałem sam pamiętać jak dojechać do miejsca praktyk. Mam internet, więc w razie problemów z dojazdem, mogłem się wspomóc aplikacją Moovit pokazującą drogę do określonych przystanków. Na miejsce dotarłem 20 minut przed 9:00, czyli godziną, o której zaczynam praktyki. Przyszło dwóch pracowników: Marco i Gabriel, którzy otworzyli drzwi do budynku. Dostałem laptopa, którego mogłem sobie spersonalizować do moich potrzeb. Niedługo później przyszedł szef, który zapoznał mnie z podzespołami komputera. Musiałem zainstalować aplikacje wspomagające korzystanie z laptopa. Zakładałem również hasło by móc się logować za pomocą linii papilarnych. Tak by móc korzystać z kilku palców, nie tylko z jednego.

Po powrocie do hotelu musiałem zrobić zakupy, tak więc jest to jedna z rzeczy, które muszę stale wykonywać będąc na wyjeździe. Rozwija to z pewnością samodzielność. W celu zrobieniu zakupów udałem się do pobliskiego Lidla, gdyż są tam niskie ceny. Codziennie po 19:00 mamy również zaplanowaną kolację w restauracji.

W kolejnych dniach na praktykach zajmowałem się między innymi instalacją systemu operacyjnego Windows 10 w języku zarówno angielskim jak i włoskim, aktualizowałem również najważniejsze funkcje systemu Windows 10 i testowałem program antywirusowy. Myślę, że dobrze, iż przypominam i utrwalam sobie te umiejętności. Atmosfera jest luźna i przyjemna. W miejscu praktyk pracuje również sekretarka jak i trzech pracowników oprócz Gabriela i Marco pracuje tam również Francesco. Pokazują mi jak coś zrobić, gdy jakiegoś zadania nie do końca potrafię wykonać.

W pokoju w hotelu mam razem z kolegą, z którym jestem w pokoju dostęp do płyty indukcyjnej, na której możemy przygotowywać dania ciepłe czy wodę na kawę lub herbatę. Można więc powiększyć swoje umiejętności kulinarne.

 W sobotę udaliśmy się całą grupą do centrum Bolonii by wykonywać różne zadania związane z historią i kulturą Bolonii. Jednym z tych zadań było na przykład znalezienie i zrobienie sobie zdjęcie na tle symbolu tego miasta, czyli dwóch wież i napisaniu jak się nazywają. Jednymi z zadań były również zadania skupiające się na przerwaniu bariery językowej i rozmawianiu z obcokrajowcami co było ciekawym i uczącym doświadczeniem.

Również tego samego dnia był czas zrobić pranie. Pralnia znajduje się na piętrze poniżej parteru, znajdują się tam również suszarki. Pranie jak i suszenie trwało łącznie około 100 minut. Obie te czynności zrobiłem razem z pięcioma kolegami więc łącznie wyniosło mnie to 1 euro zamiast sześciu. Również samo pranie i suszenie jest dosyć intuicyjne i nie było z tym problemów.

W kolejnym tygodniu praktyk wykonywałem między innymi takie zadania jak wymiana dysku SSD w laptopie, zmienianie wersji Windows 10 Home do Windows 10 Pro czy konfigurowanie programu Hyper V do montowania wirtualnych obrazów systemów operacyjnych.

W kolejną sobotę, dnia 09.11.2019 Udaliśmy się grupą na wycieczkę do Florencji. Dotarliśmy tam pociągiem z dwiema przesiadkami. Najpierw w centrum Bolonii, gdzie spotkaliśmy się z Alessią - naszą przewodniczką. Potem po trwającej godzinę podróży pociągiem mieliśmy przesiadkę w miejscowości Prato, skąd udaliśmy się kolejnym pociągiem do Florencji Santa Maria Novella. Tam czekała na nas polskojęzyczna przewodniczka, która w ciągu dwóch godzin opowiedziała nam historię poszczególnych miejsc we Florencji. O 12:15 mieliśmy obiad w restauracji a później do 15:40 mieliśmy czas wolny. W tym czasie zwiedziłem część Florencji, również porobiłem zdjęcia i kupiłem pamiątkowy magnez na lodówkę. O godzinie 16:10 mieliśmy pociąg powrotny do Bolonii. Analogicznie wróciliśmy tą samą drogą z powrotem do hotelu.

W trzecim tygodniu w pracy zajmowałem się m.in. serwem Windows Server 2016, w którym instalowałem role, takie jak DNS, DHCP czy Active Directory jak i również konfigurowałem drukarkę i udostępniałem ją w sieci lokalnej.

W następną sobotę, 16.11.2019 udaliśmy się do Padwy. Tym razem mieliśmy anglojęzyczną przewodniczkę. Nie miałem jednak większego problemu ze zrozumieniem o czym opowiada. Po około 1.5h poszliśmy do restauracji gdzie mieliśmy wykupione jedzenie.

Wyjazd do Bolonii i praktyki tutaj wiele mnie nauczyły. Z pewnością muszę być bardziej samodzielny. Jedną z rzeczy, których się nauczyłem jest dogadywanie się z Włochami. Znam tylko podstawy języka włoskiego, więc posługuje się językiem angielskim. Codzienna rozmowa po angielsku udoskonala moje umiejętności posługiwania się nim. Przydaje się praktycznie wszędzie czy to w sklepie spożywczym, w pracy, jak i w rozmowie z przewodniczką i na City Game w Bolonii, w którym to musiałem przełamać barierę językową i rozmawiać z obcokrajowcami w języku angielskim. Kolejną częścią życia tutaj to robienie samodzielnie zakupów. Nauczyłem się codziennie, planować co chcę kupić, co może mi się przydać jak i również patrzeć na ceny, żeby nie skończyły mi się pieniądze. Kolejną umiejętność jakiej się nauczyłem to robienie prania, oddzielanie ubrań kolorowych, czarnych i białych. Po praniu korzystałem również z suszarek by wysuszyć ubrania, które właśnie uprałem. Kolejną niezbędną umiejętnością jakiej się nauczyłem to obeznanie się z komunikacją miejską. Konkretnie jak jeżdżą autobusy, jakie mają numery, żebym wiedział gdzie jadą i jaką drogą. Samej drogi również musiałem się w pewien sposób nauczyć tzn. Musiałem wiedzieć kiedy wysiąść. Pomagały w tym nazwy przystanków wypisane na przystankach autobusowych, gdyż jeździłem właśnie autobusami. Innymi sposobami było słuchanie nazw przystanków, a także korzystanie z GPS. Nauczyłem się również komunikacji z osobą, z którą byłem w pokoju. Mimo że się znaliśmy, musieliśmy się dogadywać i sobie pomagać by ułatwić sobie pobyt tutaj jako iż mieliśmy być tutaj miesiąc.

Kolejną umiejętnością było szykowanie sobie posiłków. Nauczyłem się szykowania posiłków ciepłych, jak i zimnych.

Przede wszystkim nabyłem i utrwaliłem sobie pewne umiejętności na praktykach w pracy, takie umiejętności jak:

-Instalowanie systemu Windows 10 w języku angielskim,

-instalowanie systemu Windows 10 w języku włoskim,

-Poruszanie się w systemie Windows 10 w języku zarówno włoskim jak i angielskim,

-Instalowanie aktualizacji najważniejszych funkcji w systemie Windows 10,

-Wymiana dysku SSD w laptopie,

-Instalacja systemu Windows Server 2016,

-Instalacja i konfiguracja roli serwera DNS,

-Instalacja i konfiguracja roli serwera DHCP,

-Instalacja i konfiguracja roli serwera Active Directory,

-Instalacja i konfiguracja roli serwera IIS,

-Instalacja funkcji Wireless LAN Service na serwerze,

-Aktualizowanie wersji Windows 10 Home do Windows 10 Pro,

-Udostępnianie plików na serwerze Windows Server 2016,

-Poznanie podstawowych wyrazów informatycznych w języku włoskim,

-Konfiguracja Drukarki,

-Udostępnianie drukarki w sieci lokalnej na serwerze z systemem Windows Server 2016,

-Ogólne zarządzanie serwerem Windows Server 2016,

-Udostępnianie plików i folderów w sieci lokalnej, używając serwera Windows Server 2016,

-Działanie na oprogramowaniu wirtualizującego fizyczne maszyny Hyper-V,

-Zarządzanie zasadami grupy na serwerze Windows Server 2016,

-Hosting strony na serwerze IIS,

-Komunikacja z pracownikami w firmie.

**Bartłomiej Knap Firma LOGIMATIC**

Wyjazd na praktyki do Bolonii. Wyjechałem 26 października z dworca PKS w Piotrkowie Trybunalskim wraz z opiekunkami: Panią Wicedyrektor Jolantą Zielonką oraz Panią Profesor Elżbietą Szperną. Na miesięczny etat zagraniczny zakwalifikowali się najlepsi uczniowie szkoły ZSP nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim z kierunków Technik Informatyk (kl. 3ti1,3ti2) – 10 osób, Technik Mechatronik (kl. 3tb1, 3tb2) – 10 osób, Technik elektronik (3ta) – 9 osób.

Podczas podróży do Bolonii przejeżdżałem przez wschodnie tereny Niemiec, Austrię a potem północną część Włoch. Do Bolonii dotarłem po 24h od wyjazdu z Piotrkowa. Po wejściu do hotelu otrzymałem klucz do swojego pokoju w którym mieszkam z dwoma kolegami. W okolicach godzin wieczornych grupowo poszedłem zwiedzić tereny znajdujące się niedaleko miejsca zakwaterowania. Tej samej doby odebrałem 50€ na śniadania na cały tydzień. Jeszcze tego samego dnia poszedłem do najbliższego sklepu zrobić zakupy aby przygotować sobie jedzenie na następny dzień. W poniedziałek 27 października większość uczestników wyjazdu poszło wraz z przydzielonymi im wolontariuszkami do swoich miejsc pracy aby zapoznać się z dojazdem oraz zadaniami które będą robić przez całe 4 tygodnie. W mojej firmie „LOGIMATIC” poznałem pracodawcę- Pana Antonio Marchignoli, oraz dwóch współpracowników – Pana Andrea Sacco oraz Matteo Ferrari. Jedynym językiem jakim się posługuję w pracy to j. angielski. We wtorek 28 października dostałem za zadanie zainstalować oraz skonfigurować programy firmowe na całkowicie nowym komputerze. Poznałem wtedy jak działa sieć oraz serwer w naszej firmie, a co najważniejsze – poznałem program pGina którego działanie może przydać mi się przyszłości. Przez kolejne dni moja praca wyglądała praktycznie tak samo – dostawanie zlecenia a następnie diagnozowanie i naprawa problemu. Niektóre zadania które otrzymywałem nie mogłem wykonać sam gdyż zlecenie było z firmy zewnętrznej - w takim wypadku prosiłem o pomoc współpracownika który niemal od razu zabierał mnie do wskazanej firmy i tłumaczył na czym ma polegać rozwiązanie problemu. Dzięki takiej pomocy nauczyłem się wiele nowych rzeczy z dziedziny naprawy hardware’u jak i konfiguracji software’u. Najlepszym zajęciem jakie wykonywałem było łączenie dwóch urządzeń wielofunkcyjnych w jedno w pełni działające a następnie pisanie poradnika jak to zrobić dla osób które w przyszłości by chciały robić coś podobnego. Kolejne dwa tygodnie wyglądały podobnie – tj. praca od 10-17 i wykonywanie swoich obowiązków, o 19 kolacja a po kolacji czas wolny podczas którego mogliśmy np. wyjść *na miasto* i zobaczyć jak wygląda życie nocne w Bolonii. Pomiędzy pracą a wycieczkami znajduję również czas na życie codzienne tj. gotowanie, pranie, sprzątanie. Wieczorami w czasie wolnym integruję się wraz z innymi polskimi grupami oraz naszą grupą w pokoju gier grając np. w FIFE czy ping-ponga.

**Kajetan Jaworski – Informatyk Firma: Istrice srl**

Dotarliśmy do Bolonii dnia 27.10.2019r. Jechaliśmy autobusem prawie cały dzień zanim dotarliśmy do celu podróży. Po dotarciu do rezydencji musieliśmy czekać pięć godzin na otrzymanie kluczy do pokojów, w międzyczasie zapoznaliśmy się z zasadami panującymi w hotelu. Otrzymaliśmy także cotygodniowe kieszonkowe w wysokości 50 Euro. Następnego dnia razem z przewodniczką pojechałem do mojego miejsca pracy „Istrice srl”, w której miałem pracować przez następny miesiąc. W pracy dowiedziałem się że będę tworzył podstawę gry internetowej.

Następnego dnia sam musiałem dotrzeć do pracy wyłącznie za pomocą otrzymanych map i wcześniejszej pomocy pani przewodniczki. Poruszając się po mieście używałem miesięcznej karty „mi muovo”, którą otrzymałem. Z samego rana wsiadałem w pociąg o 8:14, by potem przesiąść się w autobus, który zawoził mnie do miejsca pracy. Na początku było mi ciężko, gdyż pracowałem nad czymś nie miałem podstawowej wiedzy. Nie przeszkodziło mi to jednak, gdyż pracowałem i uczyłem się zarazem. Razem z pracodawcą określiliśmy jakie zadania należy wykonać. Następnie zająłem się uczeniem, po którym nastąpiło wykonywanie poleconych zadań.

Podczas powrotu do hotelu robiłem zakupy, które trzeba stale wykonywać będąc na wyjeździe. Uzyskałem przez to swego rodzaju samodzielność. Codziennie o 19 mamy zaplanowaną kolację, na którą wyruszamy cała grupą.

W pokoju mieszkałem razem z kolegą. Mieliśmy płytę indukcyjną, na której mogliśmy przygotowywać posiłki po pracy. Dzięki temu można było rozwinąć większą samodzielność i poszerzyć swoje umiejętności kulinarne.

W sobotę udaliśmy się na zaplanowaną wcześniej wycieczkę. Udaliśmy się całą grupą do centrum Bolonii, by wziąć udział w tzw. „grze miejskiej”, która polegała na wykonywaniu zadań, między innymi: porozmawianiu z kilkoma obcokrajowcami o ich narodowy kraju, zrobienie sobie zdjęcia z wcześniej wybrana grupą na tle dwóch wież.

Podczas pobytu w rezydencji trzeba było zrobić pranie. Pralnia znajdowała się na pietrze -1, tam również znajdowały się suszarki. Samo pranie kosztowało 3 euro i suszenie również 3 euro.

W kolejnym tygodniu praktyk wziąłem się za dalsze wykonywanie planu. W tym czasie udało mi się stworzyć serwer, na którym opierała się cała gra oraz klienta, który musiał połączyć się z wcześniej wspomnianym serwerem. Mimo początkowych komplikacji udało się wykonać tę czynność w niecałe 2 tygodnie robocze.

Kolejną sobotnią wycieczkę mieliśmy wyjazd do Florencji. Udaliśmy się tam za pomocą pociągu i kilku przesiadek. Na miejscu mielimy polskojęzyczna przewodniczkę, które oprowadzała nas po wyjątkowych miejscach we Florencji. Po skończonym oprowadzaniu udaliśmy się na obiad w restauracji. Następnie mieliśmy czas wolny, który spędziłem chodząc po uliczkach i robiąc mnóstwo zdjęć. Nie obyło się bez kupna pamiątek dla mnie i moich bliskich. Wróciliśmy tą samą drogą, czyli pociągami. Po dotarciu wróciłem spokojnie do hotelu.

W następnym tygodniu pracy musiałem stworzyć możliwość porozumiewania się między różnymi klientami. Chciałem także spróbować własnych sił i używając wszystkiego czego nauczyłem się wcześniej, sam napisałem kod, który mimo kilku problemów zadziałał.

Następną sobotnią wycieczkę spędziliśmy w Padwie. Mieliśmy tym razem anglojęzyczną przewodniczkę. Tak samo jak wcześniej po oprowadzeniu nas po terenie miasta udaliśmy się do restauracji na obiad.

Wyjazd do Bolonii i praktyki ukazały moje braki i wiele mnie nauczyły. Nauczyłem się większej samodzielności i gospodarności. W pracy używałem języka angielskiego, co pozwoliło mi go doszlifować. Życie na własną rękę nauczyło mnie jak ważne jest planowanie kilka dni do przodu. Nawet robienie zakupów należy dobrze przemyśleć, by nie kupić nic niepotrzebnego i zapłacić odpowiednią cenę. Z komunikacją miejską nie było znacznych problemów, gdyż wszystko jest opisane na przystankach, a jeśli się nie wie jak dotrzeć do niektórych miejsc można użyć odpowiednich do tego aplikacji, albo w najprostszy sposób spytać się kogoś.

Nabyłem wiele nowych umiejętności z związku wykonywaniem pracy, której nigdy nie robiłem i nie umiałem:

- Podstawowa obsługa programu Unity,

- Obsługa bazy danych w języku PHP (MySQL) i obsługa bazy danych Mongodb,

- Tworzenie serwera w programie unity i odpowiednich klientów, którzy mogą się z nim połączyć,

- Tworzenie interfejsów użytkownika w programie Unity,

- Stworzenie komunikacji między klientami poprzez serwer,

- Stworzenie możliwości zapisywania i logowania się na konta użytkowników,

- Komunikacja z współpracownikami,

**Przemysław Kowalski OL3Solutions**

 Wyjazd na praktyki do Bolonii. Wyjechałem 26 października z dworca PKS w Piotrkowie Trybunalskim wraz z opiekunami: Pani wicedyrektor Jolanta Zielonka, Pani profesor Elżbieta Szperna. Do etatu zagranicznego zakwalifikowali się najlepsi (według rekrutacji) uczniowie szkoły TPS ZSP nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim, są nimi podopieczni z klas informatycznych (3ti1, 3ti2), mechatronicznych (3tb1,3tb2) oraz elektronicznej (3ta).

 W okolicach godzin wieczornych grupowo poszedłem zwiedzić tereny znajdujące się nieopodal naszego miejsca zamieszkania. Tej samej doby zrobiłem samodzielne zakupy na obiad, aby przygotować jedzenie w domu. W poniedziałek 28 października większość uczestników wyjazdu udało się z przewodnikami do wyznaczonych miejsc pracy. W mojej firmie “Oltre Solutions” poznałem pracodawcę Pana Pasquae Lanci – CEO, dyrektor generalny. Uzgodniliśmy dokładniej grafik pracy tj. od poniedziałku do piątku od godziny 10 do 16 z jednogodzinną przerwą na lunch. Wstępnie zapoznałem się z stanowiskiem roboty oraz czym będę się zajmował w trakcie praktyk. Następnego dnia uczestniczyłem w prezentacji, w której były pokazane ogólne założenia firmy, ich priorytety oraz jakie zlecenia realizują w tygodniu roboczym. Poznałem mojego opiekuna w pracy tj. Fabio Gravina – pracownik od spraw technicznych. Odbyłem z nim rozmowę w celu przeanalizowania moich umiejętności, aby wykorzystać je do polepszenia moich kompetencji oraz w projektach firmy. Otrzymałem użyteczne wskazówki odnośnie jak pracodawcy rozpatrują CV osoby, która wysyła zgłoszenie do firmy. Potem przekazał mi do dyspozycji pokój (moje stanowisko pracy). Dostałem pierwsze zadanie od Pana Fabio. Zapoznałem się z narzędziem do tworzenia witryn I aplikacji internetowych (WordPress) według zaleceń opiekuna. 29 października otrzymałem środowisko testowe postawione na lokalnym serwerze. Szukałem tzw. Pluginu (dodatek) do oprogramowania. Nazywa się PolyLang służy do translacji tekstu na stronach internetowych. Na początku pojawiło się parę usterek. Fabio pomógł mi je naprawić. Kolejnego dnia zaimplementowałem dodatek do WordPress-u oraz wstępnie rozpocząłem tworzenie nowych witryn, które są przetłumaczone na język angielski. Te prace zajęły mi dwa dni. W międzyczasie poznałem resztę grupy, która pracuje w “Ol3 Solutions”. Podczas lunchu rozmawialiśmy w języku angielskim. Wymieniłem się z nimi informacjami na temat Polski I Włoszech - kultury, obyczajów. W trakcie mojej pracy poznałem kolejnego opiekuna, nazywa się Luca. Po wykonaniu poprzedniej roboty (tłumaczenie stron na język angielski) dostałem zadanie, aby translatować domeny na mój język rodzimy. Tak minęły kolejne dwie doby. 3 listopada Fabio zapoznał mnie z nowocześniejszym I bardziej udoskonalonym narzędziem do organizowania struktury witryn internetowych. ASP.NET Core to framework, nakładka, która pozwala zrobić więcej pracy przy mniejszej liczbie pisanych linijek kodu oraz kliknięć na myszce. Zafascynowałem się nowym rozwiązaniem, zacząłem chętnie w domu dokształcać się średnio po jedną godzinę dziennie. Pierwsze dwa dni spędziłem na zrozumieniu narzędzia oraz jego założeniach - do czego służy, jak poprawnie go użyć. 5 listopada otrzymałem pierwszą pracę do wykonania. Tworzyłem stronę z bazą danych, w której były kontakty do pracowników. Numery można było modyfikować, dodawać oraz usuwać. Mimo kłopotliwości podczas realizacji zadania nie zniechęciłem się, wręcz odwrotnie, coraz bardziej czułem potrzebę posiadania bardziej obszernej wiedzy w tej aplikacji. Oddałem swój projekt 11 listopada, poczułem satysfakcję z pracy. Następnie Fabio przedstawił kolejne informacji na temat ASP.NET Core - jak funkcjonuje, które pliki I elementy wykonują się na urządzeniu klienta, a inne na serwerze. Aktualnie tworzę relację między dwoma tabelami w bazach danych (jeden do wielu). Poza pracą rozwinąłem się również prywatnie. Wszystkie czynności dotychczas wykonywałem samodzielnie. Kupuje potrzebne produkty do gotowania. Odkryłem I polepszyłem swoje umiejętności kulinarskie. Zrobiłem ciasto oraz pizze od zera. Dwukrotnie wykonałem pranie, z łatwością opanowałem kunszt. Pewnej doby umyłem podłogę, sprawiło mi to uśmiech na twarzy. Co parę dni znajduję się w pokoju gier gdzie spędzam czas na integracji między innymi uczestnikami naszego wyjazdu oraz innych grup, które również przyjechały z Polski w ramach projektu praktyk za granicą. W pierwszym tygodniu poznałem Irańczyków w naszym hotelu. Dogadywałem się z nimi w języku angielskim. Poznałem ich kraj lepiej oraz oni mój. 14 listopada próbowałem dokończyć projekt, który łączy dwie bazy danych poprzez relację jeden do wielu. 15 listopada skończyłem projekt strony, która łączy dwie bazy danych relacyjnie. Potem od Pana Luca otrzymałem krótki kurs. Opisał mi co dana linijka kodu oraz plik organizuje oraz za co jest odpowiedzialna. Rozumiem już na czym polega baza danych, jak łączyć dwie tabele informacji ze sobą. Dotychczas (naistotniejsze) nauczyłem się czytać poprawnie dokumentację danego zagadnienia w programowaniu, to szczególna umiejętność, ponieważ większość pracy nad nauką użytkowania języków kodowania wymaga poprawnego I dogłębnego czytania rozpisek oraz wszelakich forów informatycznych. 18 listopada opanowałem umiejętność modyfikowania I edycji kodu samodzielnie bez używania pomocy zewnętrznej. Kolejny wykład Pana Fabio pomógł mi lepiej jeszcze lepiej zrozumieć bazę danych. Następne zadania są coraz prostrze dzięki wcześniej poznanej wiedzy przechowywaniu informacji I manipulowaniu nimi w aplikacji.

**Sprawozdanie ze stażu zagranicznego w ramach programu PO WER w Bolonii Firma: SWD computer**

 Wyjazd na zagraniczne praktyki do Bolonii rozpoczął się dnia 26 października 2019 roku. Zbiórką o godzinie 12.00 oraz wyjazdem z dworca PKS w Piotrkowie Trybunalskim. Opiekunami wyjazdu byli nauczyciele z naszej szkoły Pani wicedyrektor Jolanta Zielonka oraz Pani profesor Elżbieta Szperna. Udział w projekcje wzięli uczniowie klas trzecich z technikum TPS ZSP nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim o kierunku technik informatyk, technik mechatronik i technik elektronik (29 osób). Do projektu dostali się najlepsi uczniowie szkoły, którzy mieli godnie reprezentować siebie oraz szkołę. Rozwinąć swoje umiętności oraz zdobyć doświadczenie w zawodzie.

 Podróż odbyła się autokarem, jechaliśmy całą dobę. Podczas drogi przejeżdżaliśmy przez tereny Niemic, Austrii, piękne góry Alpy. Dnia 27 października około godziny 11 w południe, dotarliśmy do Residence Terzo Millenio, Via Pietro Miliani w Bolonii we Włoszech. Otrzymaliśmy zakwaterowanie składające się z apartamentu z aneksem kuchennym, łazienką, Wifi i TV. W obiekcie znajdowała się również pralnia, siłownia i sala gier. Mieliśmy bardzo dobrą lokalizację, nasza rezydencja znajdowała się zaledwie 25-30 min drogi autobusem od centrum miasta Bolonii. Niedaleko zakwaterowania mieliśmy supermarkety gdzie bez problemu robiliśmy codzienne zakupy. Pierwszego dnia przyjazdu po rozpakowaniu się, zapoznaniu z regulaminem rezydencji, oraz panującymi zasadami obiektu, w okolicach godzin wieczornych grupowo poszliśmy zwiedzić tereny Bolonii. Znajdujące się nieopodal naszego miejsca zamieszkania. Następnego dnia zrobiliśmy pierwsze samodzielne zakupy na śniadanie i obiad, aby przygotować jedzenie własnoręcznie w rezydencji. Kolacje każdego dnia mieliśmy zapewnione w pobliskiej restauracji. Tego dnia również większość uczestników wyjazdu udała się z przewodnikami do wyznaczonych miejsc pracy, aby zapoznać się z pracodawcą i zasadami swojej pracy. Ja pierwsze spotkanie z pracodawca odbyłam we wtorek 28 października. W mojej firmie “SWD Computer ” poznałam mojego szefa Francesco Colonna oraz pracownika [Giuseppe Scialpi](https://www.facebook.com/giuseppe.scialpi.9?fref=pb&eid=ARCc3cDYKyKdpdSj_LoF03qEhzYHWywo-5byM1UVD6NwAjEDdE4RO5NSd-zsRlWsEx3v6_gfhkrTedqZ&hc_location=profile_browser), którzy wdrożyli mnie w sprawy firmy. Moja firma znajdowała się w Via Emilia Levante 81 w Bolonii. Do pracy miałam 50 min jazdy autobusami z jedną przesiadką. Pracowałam od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:30 do godziny 15:00 z jedno godziną przerwą na lunch. Moja praca głównie polega na naprawie komputerów osobistych klientów, na weryfikacji problemu, naprawie, instalacji i konfiguracji systemów operacyjnych. Pierwsze dwa tygodnie pracy zajmowałam się instalacją systemów operacyjnych głównie Windows10, Linux. Dokonywałam aktualizacji i konfiguracji systemów operacyjnych. Dostosowywałam komputery, oraz ustawienia do potrzeb poszczególnych klientów. Kolejne tygodnie to była kontynułacja poprzednich zadań oraz dokonywałam wymiany poszczególnych podzespołów komputerowych. Składałam komputery i naprawiałam usterki. Dzień 1 listopada we Włoszech również był dniem Wszystkich Świętych. My wykorzystaliśmy ten dzień pracowicie, zaznajomiliśmy się ze stronami internetowymi naszych firm i wykonaliśmy projekty zlecone przez pracodawców. Wykorzystaliśmy czas na wypełnienie dzienniczków praktyk, przygotowywanie posiłków i wypoczynek. Dnia 2 listopada w sobote mieliśmy "City Game" w centrum Bolonii, pomimo brzydkiej, deszczowej pogody wykonaliśmy zlecone nam 11 zadań, wykorzystaliśmy przy tym naszą kreatywność, samodzielność, komunikatywność. Dzięki grze miejskiej poznliśmy historię oraz legendy o Bolonii.

Czas wolny, czyli czas po pracy spędzałam aktywnie dużo spacerowałam zwiedzając centrum Bolonii oraz okolice zamieszkania i pracy. Odwiedziłam pobliskie pizzerie i kawiarnie. W weekendy mieliśmy zapewnione wycieczki. Pierwszy weekend spędziliśmy w centrum Bolonii zwiedzając pobliskie zabytki. Zrobiłam pierwsze pamiątkowe zakupy. Drugi weekned był jeszcze bardziej ciekawszy w sobotę pojechaliśmy pociągiem do Florencji. Podczas wycieczki można było zobaczyć najważniejsze i najbardziej znane miejsca w mieście między innymi: Katedrę Santa Maria del Fiore z jej słynną czerwoną kopułą, Dzwonnicę Giotta, Baptyserium San Giovanni, bazylikę Santa Croce, Most Złotników, a także Piazzale Michelangelo znajdujący się na wzgórzu na południowym brzegu rzeki Arno. W niedzielę pojechaliśmy wraz z opiekunkami do Sanktuarium San Luca, do którego prowadzi jedna z najdłuższych arkad w Bolonii. Ostatnią atrakcją jaką mieliśmy na zakończenie dwutygodniowego pobytu w Bolonii, było zwiedzenie interaktywnej Galerii Mast, spektakularnej wystawy poświęconej wpływowi człowieka na świat, która zrobiła na wszystkich niesamowite wrażenie. W poniedziałek wieczorem 11 listopada z wizytą był u nas Pan dyrektor Bogusław Łukaszewski. Dyrektor udał się na wizytacje i odwiedziny u nas w pracy. Na dzień 16 listopada mieliśmy zupełnie inne plany, wyjazd do Wenecji niestety pogoda lubiła nas wszystkich zaskakiwać i pokrzyżowała nasze plany. Zalana Wenecja rozwiała nasze marzenia. Lecz niema tego złego co na dobre by nie wyszło dzięki temu mogliśmy delektować się widokiem pięknej, zabytkowej Padwy. Mieliśmy tego dnia dużo szczęścia, pomimo zapowiedzi ulew nie spadła na nas ani jedna kropla deszczu. Po zwiedzaniu Padwy udaliśmy się na pyszną Włoską pizzę, która była wyśmienita. Ostania niedziela we Włoszech przyniosła dużo słońca i uśmiechu. Rano udaliśmy się na wieże w centrum Bolonii z której mogliśmy obserwować wspaniałą panoramę. W południe udaliśmy się do parku Giardini Margherita gdzie mogliśmy spacerować, robić pamiątkowe zdjęcia. Następnie udaliśmy się do ogrodu botanicznego Orto Botanico di Bologna w którym delektowaliśmy się fantastycznym i wyjątkowym obrazem jesiennej przyrody. Poznaliśmy wiele nowych gatunków i rodzajów roślin.

Pobyt w Bolonii dużo mnie nauczył głównie odpowiedzialności, samodzielnych decyzji, konsekfencji podejmowanych działań. Dzięki wycieczką i pracy podszkoliłam swój język angielski, nauczyłam się podstaw języka włoskiego. Poprawiła się moja ocena w przestrzeni, lepiej orientuje się na mieście, bez problemu trafiam w wyznaczone miejsca. Nauczyłam się dużo nowych i przydatnych umiejętności. Wszystkie czynności wykonywałam samodzielnie, sprzątałam w pokoju, utrzymywałam czystość w otaczającej mnie przestrzeń, robiłam smodzielne posiłki przy czym odkryłam moje zdolności kulinarne. Planowałam listę zakupów i dokonywałam kupna produktów spożywczych. Najważniejsze jednak dla mnie jest zdobyte doświadczenie w zawodzie, które w przyszłości może mieć duże znaczenie w mojej dalszej pracy zawodowej. Jestem bardzo zadowolona z pobytu we Włoszech bardzo dużo się nauczyłam i chętnie jeszcze raz przeżyłabym taką cudowną przygodę.

**Półmetek w Bolonii Klaudia Szczepocka OL3Solutions**

Zdawać by się mogło, że wyjazd za granicę kojarzy się głównie z odpoczynkiem i wakacjami. Szczególnie jeśli mówimy o wyjeździe do tak ciepłego, turystycznego kraju jakim są Włochy. W przypadku naszej „POWERowej” grupy, emigracja do bolońskiego raju oznaczała jednak nie lada wyzwanie i ciężką pracę. Zaczęliśmy od przyjazdu do miejsca zakwaterowania. Już na samym początku, próbując zameldować się przy recepcji musieliśmy wykazać się znajomością języków. Po odnalezieniu swoich pokoi czekało nas wyzwanie w postaci odpowiedniego zagospodarowania czasu. Rozpoczął się nasz pełnoprawny pobyt w Bolonii. Na przełomie ostatnich dwóch tygodni zdążyliśmy nauczyć się wielu rzeczy. Poczynając od tych związanych z naszym zawodem, a kończąc na prozaicznych czynnościach mających na celu usamodzielnienie nas w życiu codziennym. Przez pierwsze kilka dni uczyliśmy się eksperymentować w kuchni, dbać o porządek. Wielu z nas po raz pierwszy miało styczność z takimi zadaniami jak zrobienie prania, umycie podłogi czy nawet pozmywanie po samych sobie. Na dłuższą metę wszyscy potrafiliśmy sprostać codziennym obowiązkom. Jednakże, ledwie dwa dni po tym jak zdążyliśmy przyzwyczaić się do nowego, samodzielnego życia, czekało nas wyzwanie w postaci rozpoczęcia pracy w wybranych firmach. Na szczęście każdy z nas znalazł ogromne oparcie w opiekunach, co pozwoliło nam na odnalezienie się w nowym środowisku. Nawet jeśli musieliśmy sprostać nowym zadaniom, z którymi do tej pory nie mieliśmy styczności, wystarczyło porozmawiać z kimkolwiek z współpracowników a wszystko stawało się prostsze. Reasumując, przede wszystkim nauczyliśmy się samodzielności w postaci: umiejętności obsługiwania publicznych pralek oraz suszarek, zarządzania czasem, gotowania, podstawowego dbania o porządek w pokojach, mycia podłóg, zamiatania, współpracowania ze sobą, z osobami z którymi zamieszkaliśmy w pokojach, mobilizacji, poruszania się po nowopoznanym mieście. Biorąc również pod uwagę nowe doświadczenia w pracy, ja, jako informatyk nauczyłam się: projektowania drobnych ikon w postaci grafiki rastrowej i wektorowej, obsługi programów GIMP oraz InkScape, pracy w oprogramowaniu WordPress, umiejętności projektowania stron za pomocą tejże aplikacji, a także nauczyłam się podstaw działania w środowisku [ASP.NET](http://asp.net/), w którym wykorzystałam dotychczasowe umiejętności programowania w języku C# oraz HTML. Ponadto nauczyłam się budowania relacji „jeden-do-wielu” oraz „wiele-do-wielu” w bazach danych mySQL.

**Sprawozdanie: Szymona Sobańskiego**

**Firma: Antonio Marchignoli – LOGIMATIC**

26 października wyjechałem z przystanku PKS autokarem firmy Simbad wraz z 28 innymi uczestnikami oraz naszymi opiekunkami Panią Zielonką i Panią Szperną do Bolonii w odbyciu praktyk w ramach projektu unijnego POWER. Nasza podróż trwała 24 godziny. Wspólnie przemierzaliśmy Niemcy, Austrie oraz północne Włochy. Kierowca autokaru podwiózł nas prawie pod samą rezydencje, w której to otrzymaliśmy zakwaterowanie. Przed wejściem do naszych pokoi, zostaliśmy zapoznani z regulaminem placówki. Następnie spotkaliśmy się z Panią Myszkowską, która dała wszystkim uczestnikom informację, dotyczące miejsca odbywania praktyk, bilety oraz pieniądze. Musieliśmy poczekać zanim wejdziemy do swoich wyznaczonych pokoi. Jednak w tym czasie zwiedziłem pobliskie sklepy i restauracje.
28 października o godzinie 9 razem z moim kolegą Bartkiem ( z którym zostałem przydzielony do jednej firmy) spotkałem się z wolontariuszka Kamilą, która ukazała nam drogę do firmy oraz udzieliła cennych rad dotyczących życia w Bolonii. Gdy dotarliśmy już do mojej firmy - Logimatic - zostaliśmy powitani przez Andree - jednego z pracowników. Oprowadził nas po firmie. Pokazał miejsce, gdzie będziemy spędzać większość naszego czasu. Kamila pokazała nam drogę powrotną do rezydencji.
 Podczas rozmowy z Panią Valentiną (która odbywała się jeszcze w Polsce przez Skype) powiedziałem, iż najbardziej satysfakcjonowałaby mnie praca jako serwisant sprzętów komputerowych. Moje pragnienie zostało wysłuchane I taką pracę właśnie dostałem. Moje zajęcia były zróżnicowane oraz zależne od tak zwanych ticketów, w których nasz szef podawał nam informacje dotyczące naszych zleceń. Zazwyczaj był to typowo serwisowe zadanie - znajdź problem, wymień uszkodzone części, sformatuj oraz zainstaluj system operacyjny czy też zainstaluj firmowe aplikacje. Również dokonywaliśmy naprawy drukarek wymieniając odpowiednie części lub sprawdzaliśmy stan monitorów LCD. Kilka razy pomagaliśmy innym pracownikom firmy w wykonywaniu ich zadań - przywracaliśmy sieć w sąsiedniej firmie, instalowaliśmy zamek elektryczny czy też przenosiliśmy komputer i podłączaliśmy go do przełącznika na lotnisku. Nauczyłem się wiele, w szczególnie od Andre, który zawsze był przy nas, gdy czegoś nie wiedzieliśmy. W trakcie całego pobytu zwiedziłem wiele pięknych i niezapomnianych miejsc. W trakcie całego miesiąca mogłem poczuć się jak typowy Włoch. Skosztować ich styl życia oraz stosunek do pracy. Włosi mimo wszystko są spokojni i nie przywiązują wagi do danej sytuacji. Chociaż wyglądają na powolnych, ich praca jest produktywna. Trzeba jednak uważać na gestykulację. Tutaj każdy ruch coś znaczy. Lepiej uważać, aby nikogo nie urazić. Sama komunikacja z nimi odbywa się w ich rodzimym języku. Nieliczni umieją mówić w języku angielskim. To nie była jednak żadna przeszkoda. Aplikacje typu „tłumacz google” były bardzo pomocne. Nie tylko doznałem doświadczenia z tutejszą kulturą. Będąc sam w nowym otoczeniu musiałem sprzątać, gotować oraz prać uprania. Nie było w tym żadnym problemu. Razem z moim współlokatorem podzieliliśmy obowiązki między sobą. Przy odpowiednim zarządzaniu czasu oraz odpowiednim planowaniu te czynności nie stwarzały żadnego problemu.